Myśli księdza Aleksandra Woźnego na każdy dzień

Nakładem Wydawnictwa Kontekst ukazał się tomik interpretujący „myśli" zawarte w książce „Bóg jest najważniejszy" księdza Aleksandra Woźnego. Autorem rozważań jest ksiądz Wojciech Mueller. Tomik przeznaczony na miesiąc październik jest pierwszą z zaplanowanych dwunastu comiesięcznych części. Ksiądz Woźny był długoletnim proboszczem parafii świętego Jana Kantego w Poznaniu, w której, dzięki życzliwości najpierw ś.p. księdza prałata Aleksego Stodolnego, a teraz księdza kanonika Andrzeja Marciniaka, mieści się Centrum Wolontariatu Fundacji Pomocy Humanitarnej *Redemptoris Missio*. Ksiądz Aleksander Woźny urodził się w 1910 roku, w Uzarzewie. W 1933 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W czasie II wojny światowej więziony w Buchenwaldzie i Dachau. Po wojnie skierowany do pracy w poznańskiej parafii Jana Kantego. W latach '50 internowany. Oceniany jako człowiek świątobliwy, oddany ludziom. W czerwcu 2013 roku biskupi polscy wyrazili zgodę na wystąpienie do Stolicy Apostolskiej na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego księdza Aleksandra Woźnego.

Ksiądz Mueller, będący również postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Woźnego, w przedmowie pisze o aktualności jego nauczania, które inspiruje do duchowych refleksji i poszukiwania więzi z Bogiem. Poniżej Czytelnicy znajdą przedruk rozważań przeznaczonych na ostatni dzień października, nawiązujących do medycyny tropikalnej i trądu. Redakcja zachęca do lektury Myśli!

Brak czułości rani i zabija miłość drugiej osoby. Miłość łączy się z czułością, czyli wewnętrzną uwagą, nadsłuchiwaniem.

ks. A. Woźny, *Bóg jest najważniejszy*, s. 102

»Albert Schweitzer był bogaczem opływającym w luksus talentów i pracowitości. Od dziecka pragnął poświecić się kaznodziejstwu, nauce i muzyce. W wieku 25 lat został potrójnym doktorem: filozofii, teologii i muzykologii. Napisał rozprawę o Bachu, w opinii wielu do dziś niedoścignioną. Mógł być największym humanistą XX wieku. Pewnego dnia przeczytał artykuł o nędzy Murzynów, trądzie i braku lekarzy a Afryce podzwrotnikowej. Zrobił czwarty doktorat z medycyny. Następnie wyjechał leczyć w Afryce trędowatych Murzynów.

„Dotyk – jak zauważa o. Wiesław Dawidowski – jest cudownym zmysłem. To jest gest wielkiej bliskości i miłości. Stwarza poczucie bezpieczeństwa, wytwarza ciepło w relacjach osób, sprawia że w człowieka wstępuje jasność i lekkość bytu, a znika ciężar wiszącego nad nim wyroku śmierci. Ewangelia mówi, że Jezus głęboko poruszony, niczym Mojżesz nad Morzem Czerwonym, wyciągnął rękę i dotknął trędowatego, by przywrócić go społeczeństwu. Dotyk przywraca życie, szczególnie tam, gdzie ludzkie prawa deklarują śmierć." Brak dotyku i czułości z tym związanej rani i zabija miłość drugiej osoby. Może rodzić nietolerancję, ostracyzm, a nawet dyskryminację tzw. współczesnych trędowatych. To są ludzie bezdomni, nieuleczalnie chorzy, uzależnieni, margines społeczny, słabi i nieprzystosowani do życia. To ci, którzy przychodzą z wielkiego utrapienia. Chcą opłukać i wybielić swoje szaty we Krwi Baranka.«

Ks. Wojciech Mueller, *Myśli księdza Aleksandra Woźnego na każdy dzień. Październik*. Wydawnictwo Kontekst, Poznań 2013, ss. 40.

Kościół Świętego Jana Kantego w Poznaniu

Redemptoris Missio
Fundacja Pomocy Humanitarnej